



Leszek Drozdowski i Rina Kim

System edukacji NSLT-EDUCARE

**Model A-ZET
[Autoregulacja
- Zabawa, Edukacja, Terapia]**

Co jest dla nas najważniejsze?

Podobnie jak we wszystkich oddziaływaniach wobec młodych ludzi, najważniejsze w edukacji są relacje. Wszystko opiera się na nich. Relacje tworzą atmosferę i to także one tworzą magię miejsc. Relacje tworzą bezpieczną przestrzeń dla rozwoju - fizycznego, emocjonalnego, duchowego i intelektualnego - wszechstronnego i całościowego. W efekcie relacje są fundamentem do najlepszego z możliwych poziomów kształcenia.

- Czym więc jest model edukacji A-ZET? To model, który na bazie relacji ucznia z edukatorem, generuje poczucie bezpieczeństwa i w efekcie optymalny poziom autoregulacji (literka A) fizjologicznej i emocjonalnej, koncentracji oraz szeregu innych tzw. funkcji wykonawczych. Na tej bazie nauka może stać się fascynującą przygodą (stąd literka Z - zabawa) oraz jest wielokrotnie bardziej efektywna i umożliwia integrację edukacji z wszechstronnym rozwojem, a także - wtedy, gdy jest niezbędna dla rozwiązania ew. problemów - także terapią (literki ET).
- Nasza przygoda z edukacją opartą na relacji, trwa już kilkanaście lat. Najczęściej jest to tzw. Edukacja Domowa. Po angielsku - Homeschooling. Dla nas jest to jednak po prostu Nasze Liceum/Nasza Szkoła, gdyż wspieramy edukacyjnie także młodzież ze szkół tzw. systemowych.

Określenia „nasza/nasze” nikt z nas nie narzucił. Tak nazywają model sami uczniowie. Jest to przestrzeń dynamicznie zmieniana, ad hoc adaptowana do kolejnych zadań, projektów czy warsztatów - zdecydowanie inna, niż tradycyjna przestrzeń szkolna. To także przestrzeń w leśniczówce i wiosce. W lesie, na polu i w górach. Na pokładzie jachtu i wyspie na jeziorze.

Dla naszej młodzieży to jednak jest i będzie Nasze Liceum – tak chcą o nim mówić. To bardzo ważne, ponieważ najbardziej nawet wyrafinowane technologie i platformy edukacyjne, nie zastąpią kontaktu, relacji i dostrojenia. Niezależnie od tego, że formuła nauki na poziomie Naszego Liceum, całkowicie odbiega od szkolnej, to dalej kluczowa jest oparta na relacji społeczność – rówieśnicy, koledzy i przyjaciele oraz dorośli, którzy są nie tylko specjalistami, ale przede wszystkim mądrymi przewodnikami.

Struktura Modelu A-ZET:

Personalna – to oczywiście uczniowie i edukatorzy, koordynatorzy bloków tematycznych i projektowych, jak również trenerzy oraz terapeuci z różnych dziedzin – od arteterapii, poprzez sport, pracę ze zwierzętami, aż po techniki sensomotoryczne.

Są to także zaangażowani w życie szkoły (np. logistykę) oraz w wykonywane projekty - rodzice. Kluczowe dla efektywnej nauki są zespoły, zróżnicowane wiekowo i kompetencyjnie działające w oparciu o współpracę i dzielenie się wiedzą/umiejętnościami, a nie formułę wykładową, czy rywalizację.

Funkcjonalna - to przede wszystkim koncentracja na umiejętnościach. Kolokwialnie - trzeba przede wszystkim umieć się uczyć. Dzieci, obecnie nasi licealiści, patrzą już na świat zupełnie inaczej niż dzieci, które uczęszczają do tradycyjnej szkoły. Nasi uczniowie potrafią postrzegać wiedzę jako system wzajemnych, wielowymiarowych powiązań pomiędzy różnymi dziedzinami i zjawiskami. „Przestawienie się” ucznia tradycyjnej szóstej, ósmej, czy drugiej klasy licealnej, na nasz sposób nauki, zdobycie podstawowych dla skutecznej nauki kompetencji, to ogromne wyzwanie.

Ten proces, nazywany w swej wstępnej fazie „odszkolnieniem”, potrafi u starszych dzieci trwać nawet kilka miesięcy, czy ponad rok. Dopiero po takim wstępnym okresie, rozpocząć się może prawdziwie efektywna nauka. Logikę naszego podejścia najlepiej wyjaśni wykaz na kolejnej stronie.

Kluczowe umiejętności, które rozwijamy u naszych uczniów w zakresie:

Kompetencji regulacyjnych...

... identyfikowania, definiowania, modulowania i bezpiecznej ekspresji emocji, a na tej bazie koncentracji, uwagi i samokontroli, oraz pamięci roboczej, czyli podstawowych funkcji wykonawczych.

Poczucia wartości...

... i sprawczości, samodzielności, odpowiedzialności, umiejętności definiowania własnych zasobów, potrzeb i celów.

Wyobraźni i refleksyjności...

... innowacyjności, oryginalności, wrażliwości poznawczej i twórczego podejścia do myślenia oraz rozwiązywania problemów, opartego o własne zasoby (zdolności), zainteresowania i pasje.

Kompetencji społecznych...

... umiejętności nawiązywania i utrzymywania relacji, umiejętności współpracy, pracy w zespole i współodpowiedzialności.

Rozumienia pojęć podstawowych ...

... ogólnych, takich jak czas, funkcja, kształt, położenie, pozycja, rodzaj, siła, wartość, wielkość, wzór, zmiana, proces i inne oraz pojęć podstawowych, kluczowych dla poszczególnych obszarów wiedzy.

Funkcji wykonawczych...

... wyższego poziomu - inicjowania działań, planowania, organizacji oraz zarządzania czasem, wytrwałości i konsekwencji, zdolności meta-poznawczych i innych.

Wiedzy spełniającej wymagania ustawowe...

... przyswajanej w sposób zintegrowany (powiązania pomiędzy „przedmiotami”, nacisk na praktykę - projekty, warsztaty itp.)

Po przeczytaniu powyższej listy umiejętności/funkcji, niezbędnych w procesie nauki, może pojawić się wątpliwość. Czy wystarczy miejsca/czasu na zrealizowanie programu, na konkretną wiedzę wymaganą w testach i na egzaminach? Jakie są proporcje? Tak może zapytać zdezorientowany rodzic czy nauczyciel.

Odpowiedź jest jednak prosta: Uczeń, który zdobędzie kompetencje przedstawione powyżej, dokona najlepszej inwestycji na świecie. Uregulowany, skoncentrowany, wierzący w siebie młody człowiek o sprawnej pamięci, potrafiący planowo zorganizować sobie pracę, tak samodzielnie jak i we współpracy z innymi, zyskuje ogromną przestrzeń, czas i energię na działanie w bieżących oraz przyszłych zadaniach. Przy tym, nieustannie zdobywa taką wiedzę i umiejętności, jakie będą mu niezbędne w zmieniającym się lawinowo świecie.

1. Podstawy.

Niezależnie od formy kształcenia, młodzież musi opanować materiał zawarty w tzw. „podstawach programowych” dla poszczególnych przedmiotów. Musi co roku zdawać egzaminy (kilkanaście) i docelowo dobrze przygotować się do egzaminu maturalnego. Wymagania edukacyjne Systemu Oświaty nie są zintegrowane – każdy przedmiot traktowany jest oddzielnie i oddzielnie trzeba go zaliczyć poprzez zdanie egzaminu. Nie jest to jednak dla nas problemem, ponieważ bez uszczerbku dla zdobywania kluczowych kompetencji, przygotowujemy uczniów do zdawania egzaminów według oficjalnych kryteriów. Ta pozornie tradycyjna nauka, różni się jednak diametralnie od typowo szkolnej. Uczniowie całkowicie samodzielnie planują czego, kiedy i jak będą się uczyć. Samodzielnie też archiwizują materiały i rozliczają efekty. Pomaga w tym unikalny system informatyczny.

2. Integracja.

Stopniowo – w miarę rozwoju uczniów (ocenianego indywidualnie) - uruchamiamy proces przygotowania materiału w taki sposób, żeby młody człowiek posiadający kompetencje opisane na str. 4, poradził sobie bez trudu ze zrozumieniem powiązań przedmiotowych i „iloczynami zbiorów” – wspólną przestrzenią integrującą przedmioty w blokach tematycznych.

Rozumiejąc całość – młodzież świetnie radzi sobie z „fragmentami”, jakimi są poszczególne przedmioty szkolne oraz z ich łączeniem w zadania projektowe. Mamy też czas i przestrzeń do dyskusji, konsultacji, czy ugruntowania wiedzy/umiejętności. Wspólnie planujemy proces nauki, ustalamy także terminy egzaminów. Poszczególne przedmioty mogą być zaliczane cały rok – tak więc np. już w listopadzie, uczeń może mieć zdane egzaminy z przykładowo trzech przedmiotów.

3. Warsztaty.

Mają mają formułę stacjonarną oraz organizowane są w formie:

A. Tematycznych wypraw naukowych - jedno lub kilkudniowych wycieczek pieszych, rowerowych, żeglarskich, kajakarskich, samochodowych i innych, które odbywają się w różnych miejscach, gdzie opracowujemy tematy edukacyjne – skorelowane z bieżącą pracą.

B. Tematycznych wyjazdów studyjnych - gdzie poznajemy ciekawe miejsca, oraz pracujących tam ludzi i ich pasje. To przede wszystkim inspiracja. Uruchamiamy wyobraźnię w oczywistym kierunku – „kim chciałbyś/chciałabyś być”?

C. Wyjazdów w szkolne „magiczne miejsca”, gdzie na kilka dni przenosimy całą infrastrukturę Naszego Liceum.

C. Wyjazdów - eventów edukacyjnych i integracyjnych, przeznaczonych dla kandydatów do Naszego Liceum oraz młodzieży uczęszczającej do szkół tradycyjnych, która potrzebuje wsparcia w procesie edukacji.

Podstawy efektywnego działania naszego modelu edukacji

Podkreślmy - już na samym wstępie procesu edukacji, najwcześniej jak się da, musimy zainwestować w kluczowe funkcje i umiejętności, spinając je w spójny z innymi oddziaływaniami system. System w którym nie istnieje podział na czas nauki, czas zabawy i czas terapii. Wszystko dzieje się jednocześnie. Każda „lekcja”, to jednocześnie trening większości funkcji sygnalizowanych na str. 4, gdzie wiedza czy merytoryczne umiejętności, niezbędne do opanowania np. podstawy programowej, buduje się w oparciu o opisane kluczowe kompetencje.

Jak wspominaliśmy - działamy na bazie własnych, kilkunastu lat doświadczeń, ale doświadczeń zagnieżdżonych w znanych powszechnie modelach.

To na wstępie ekologiczna teoria Urie Bronfenbrennera pokazująca w jaki sposób środowisko społeczne wpływa na rozwój jednostek.

To kolejno Dynamika Spiralna Clare W. Gravesa i jej opis wartości. Tu młodzież spontanicznie, samodzielnie definiuje i wybiera pożądane poziomy od „zielonego” do „turkusowego/koralowego”.

Następnie Mihaly Csikszentmihalyi i jego Teoria Flow, która uczy działać na styku maksimum własnych możliwości i ambitnych, ale dostępnych zewnętrznych wyzwań i czerpać z tego niezwykłą satysfakcję.

Kolejna podstawa naszej pracy, to koncepcja inteligencji wielorakich Howarda Gardnera, wspomagająca indywidualizację procesu nauki.

Wreszcie najbliższej fizjologii, emocji i harmonii organizmu: Teoria Poliwagalna Stephena Porges. Uruchamiając, stymulując i utrzymując w stałej aktywności, tzw. System Społecznego Zaangażowania, budujemy przestrzeń w której młodzież w poczuciu pełnego bezpieczeństwa i harmonii stanów autonomicznych, potrafi w kilka miesięcy przyswoić szkolny materiał zaprogramowany na kilka lat.

Jak to się robi?

Nasz uczeń obejrzy uważnie film ze swoim ulubionym bohaterem. Na podstawie filmu, zacznie tworzyć np. komiks opisujący losy bohatera/bohaterów. Komiks będzie modyfikacją fabuły filmu, wzbogaconą o odniesienia do własnych doświadczeń naszego twórcy. To jedna z możliwych wersji. Jest ich wiele. Najbardziej ambitna to taka w której młody człowiek pisze scenariusz, opowiadanie czy powieść w oparciu o stworzoną przez siebie oryginalną fabułę. Już na tym etapie, wchodzimy mocno w świat relacji i regulacji. Padają pytania w jaki sposób bohaterowie dzieła „panują nad sobą” i w jaki sposób uzewnętrzniają swoje emocje? W jaki sposób doskonalą swoje kompetencje regulacyjne? To pytanie, które generuje refleksje nad własnym stanem i sposobami regulacji. Z odpowiednio moderowanych refleksji, można przejść wprost do ćwiczeń regulacyjnych - swoistego „przerywnika”. Zajęcia prowadzimy w taki sposób, żeby to umożliwić.

Kolejnym etapem może być stworzenie np. podcastu lub spektaklu, w który autor zaangażuje innych kolegów/koleżanki i we współpracy z nimi stworzy scenariusz, a następnie wspólnie podzielą role. Animujemy w ten sposób rozwój kompetencji społecznych.

Uzyskana w trakcie ćwiczeń regulacja, pozwala zrobić to optymalnie. To jednak nie wszystko. W trakcie nagrywania podcastów, czy tworzenia spektaklu, niezbędne jest doskonalenie „mowy ciała” i głosu - uzyskanie optymalnej prozodii, tempa, głośności i wyraźnego mówienia, akcentowania, ekspresji stanów emocjonalnych bohaterów i podobne. To cały system ćwiczeń, które nie tylko poprawiają jakość wykonania, ale równolegle stymulują bezpośrednio nerwy twarzoczaszki (unerwiające usta, język, gardło, krtani, mięśnie twarzy, ucha itp.). Nerwy te wpływają bezpośrednio na AUN (autonomiczny układ nerwowy - a w nim nerw błędny) generując jego regulację. Stąd już tylko krok, do regulacji fizjologicznej całego organizmu oraz w następstwie do regulacji emocji. Oczywistym jest, że opisany mechanizm jest do zastosowania w każdym bloku przedmiotowym i na każdych zajęciach, nie tylko wokół zadań z języka polskiego czy angielskiego.

Kluczowym efektem takiej pracy jest duży wzrost kompetencji edukacyjnych, głównie w obszarze tzw. funkcji wykonawczych. Przynosi to ogromną satysfakcję. Zaczyna działać pozytywne sprzężenie zwrotne - im lepiej idzie praca nad docelowym dziełem, tym większa motywacja do kontynuacji. Przełożenie na wzrost poczucia własnej wartości - oczywiste. Co ważne, efekty takich doświadczeń utrwalają się i generalizują.

Powstaje system nawykowych reakcji, tak na poziomie fizjologii, jak emocji i funkcji poznawczych, obejmujących cały proces nauki (wszystkie tzw. bloki przedmiotowe). Efekty edukacyjne są oczywiste, niemniej zaskakują swoim rozmiarem. Młodzi ludzie uczą się wielokrotnie efektywniej. Jednocześnie zyskują kompetencje społeczne (dostrojenie, koregulacja) na poziomie niedostępnym dla oddziaływań np. behawioralnych. Współpraca w grupie oparta na mechanizmach koregulacji, to w efekcie kolejne zwielokrotnienie możliwości edukacyjnych. Pozornie nierealne, staje się realnym. To co tradycyjnie zajmuje lata, w opisanym tutaj w zarysie trybie, opanowane zostaje w kilka miesięcy.

Jak to jest możliwe?

Mechanizm jest znany. Jego realizacja wymaga jednak unikatowych kompetencji po stronie edukatora i następnie wszystkich uczniów. Skrótowy opis zjawiska wygląda tak:

Kluczowa w procesie nauki jest pamięć operacyjna, czy długoterminowa. Dotyczy to umiejętności takich jak pisanie, liczenie, gra na instrumencie, itp., jak i informacji, czyli w skrócie wiedzy. Pamięć tego typu, to system oparty na powstawaniu i organizacji nowych połączeń neuronalnych.

Elementarnymi zaś warunkami do powstania w układzie nerwowym nowych połączeń są:

A. Optymalny skład i poziom tzw. neuroprzekazników (mózgowych hormonów).

B. Optymalna stymulacja (w wypadku nauki np. wyrazistość i powtarzanie informacji).

Prowadzący zajęcia edukator ma więc jak widzimy, dwa kluczowe zadania i następnie w rękę, dwa podstawowe narzędzia:

1. Zorganizowanie środowiska, a następnie relacji z uczniem na takim poziomie, aby stan ucznia (aktywacja jego układu nerwowego) był optymalny dla powstawania nowych połączeń neuronalnych, a w efekcie przyswajania/zapamiętania umiejętności i wiedzy.

2. Doskonalenie przekazu informacji (narzędzi uczenia), przede wszystkim zaś powtarzanie i utrwalanie umiejętności/materiału, czynione dokładnie w tym samym celu – przyswajania/zapamiętania. Rzecz jasna, oba narzędzia należy stosować równolegle. Istotne jednak i to bardzo, będą proporcje pomiędzy nimi. Czytelnik może w tym momencie powiedzieć „jasne, zajęcia trzeba prowadzić w sposób interesujący, a materiał należy utrvalać i wielokrotnie powtarzać – nic odkrywczego.” A jednak to nie wystarczy. Musimy jeszcze raz wrócić do kluczowego dla procesu nauki zjawiska – poczucia bezpieczeństwa.

Tylko na bazie poczucia bezpieczeństwa, organizm ucznia osiągnie optymalną regulację (w szczególności dotyczy to AUN - autonomicznego układu nerwowego). Za tym pójdzie optymalny zestaw i poziom mózgowych neuroprzekaźników, o których mowa była powyżej.

Pojawia się przede wszystkim chęć współpracy z innymi, a nie konkurencji. Uruchamia się wspomniany już System Społecznego Zaangażowania. Pojawia się innowacyjność i kreatywność, uczeń zadaje mnóstwo pytań i tworzy nowe pomysły, nie boi się i nie wstydzi. Zaczyna dostrzegać wielowymiarowość w miejsce liniowości (stopniowo wchodzi w stan w którym czuje dyskomfort przy zadaniu „naucz się stąd - dotąd”), jasne stają się dla niego związki przyczynowo - skutkowe, powiązania pomiędzy różnymi dziedzinami wiedzy, „przedmiotami”, zjawiskami spoza stricte szkolnej edukacji. Potrafi odraczać aktywności, rozwiązania i nagrody - nie boi się, że nie zdąży, włącza planowanie i wiele innych kompetencji. Podkreślam, że jest to długi proces, a nie proste „przestawienie się”.

Będzie to możliwe wtedy i tylko wtedy, gdy z otoczenia ucznia znikną „sygnały zagrożenia”, a pojawią się wyraźne „sygnały bezpieczeństwa”. Za to wszystko odpowiedzialny jest przede wszystkim edukator, wspierany przez całą kadrę.

Stopniowo partnerami tego procesu stają się wszyscy jego uczestnicy. To kluczowy moment, bowiem wymagania wobec wszystkich, związane z wyeliminowaniem „sygnałów zagrożenia”, są naprawdę na najwyższym poziomie.

Nie chodzi bowiem o zagrożenie złą oceną, uwagą czy karnymi punktami. Reagowanie na najmniejsze np. przejawy przemocy, nie ogranicza się do jej oczywistych form. Młodzież potrafi zwrócić uwagę i interweniować, na zwykłe „nieprzychylnie spojrzenie czy natarczywy wzrok”, „postawę ciała”, czy podobne sygnały. Dlatego większość potencjalnych konfliktów kończy się, zanim się jeszcze na dobre nie zaczęły.

Dopiero taki układ społeczny jak model A-ZET, tworzy realne poczucie bezpieczeństwa - uwalnia energię, zasoby i tworzy kompetencje wspomniane powyżej.

Podsumujmy - system będzie działał, pod warunkiem unikatowych kompetencji edukatora (całej kadry). Z pewnością trzeba mieć wyraźne predyspozycje np. otwartość na zmiany, elastyczność oraz entuzjizm, trzeba lubić ludzi i im ufać, trzeba czuć i lubić swoje ciało, znać i rozumieć swoje intencje i posiadać wiele innych cech. Niemniej trzeba się też wiele nauczyć. To wcale niełatwy proces.

W efekcie szkolenia i równoległych doświadczeń, edukator zdobywa kluczowe kompetencje regulacyjne. Potrafi dostrajać się do dzieci, staje się „koregulatorem” ich stanów fizjologicznych i emocjonalnych, przy czym nie rzecz w technikach - edukator reguluje, moderuje i modeluje innych **sobą**.

Uważny i domyślny Czytelnik już wie - dlaczego przeciwstawiamy lata, miesiącom nauki w naszym modelu. Jeśli bowiem przypomnimy sobie proporcje w podstawowym neurobiologicznym mechanizmie nauki, jakim jest powstawanie nowych połączeń neuronalnych, to - generując optymalny poziom neuroprzekaźników mózgu, nie musimy poświęcać ogromu czasu na powtarzanie, przypominanie itp., kolokwialnie rzecz ujmując na „wkuwanie”. Powstające na bazie optymalnego stanu organizmu, kompetencje do rozumienia (przetwarzania) i integrowania materiału pozwalają na to, żeby ucząc się np. biologii, tworzyć równolegle projekt po angielsku. Posługując się przy tym narzędziami informatycznymi (np. algorytmami i programem graficznym). Część zagadnień z tego projektu uczeń wykorzysta w zadaniach z chemii czy fizyki. Tu znowu okazja, do np. opisu i prezentacji projektów po angielsku, oraz oczywiście do doskonalenia jęz. polskiego, bo przecież dbamy o jakość i spójność wypowiedzi - to wartość uniwersalna. Ilość czasu „zaoszczędzonego” w takim trybie edukacji i efektywność całego procesu jest ogromna.

Równolegle uczniowie rozwijają kompetencje poznawczo-emocjonalne, które lokują ich w wielu sferach na poziomie dorosłych, dojrzałych ludzi, bez najmniejszego uszczerbku dla młodzieńczej spontaniczności, radości, zabawy i luzu.

Takie właśnie staje się Nasze Liceum. Nieustannie w budowie, ale zawsze było i będzie „w budowie”. To nasze podstawowe założenie.